

**Pan**  
**Krzysztof Hildebrandt**  
**Prezydent Miasta Wejherowa**

Polska Federacja Związkowa Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej, w odpowiedzi na Pana pismo ZSE.150.3.2020.A.W. z 22.09.2020 r. dotyczące sytuacji w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Wejherowie – uprzejmie informuje, że złożone przez Pana wyjaśnienia w zakresie skierowanego przez naszą organizację wezwania do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości w podległej Panu jednostce, uznajemy za niewystarczające.

W szczególności wskazujemy, iż kompetencje nadzorcze prezydenta miasta nad podległymi jednostkami, nie mogą sprowadzać się do bezkrytycznego kopiowania wyjaśnień złożonych przez kierujących tymi jednostkami, co biorąc pod uwagę treść publicznie dostępnego oświadczenia dyrektora MOPS w Wejherowie, zapewne nastąpiło w niniejszej sprawie. Składając wezwanie do Pana w trybie art. 23 ust. 2 ustawy z 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, mieliśmy nadzieję na bezstronne, obiektywne i rzetelne wyjaśnienie okoliczności związanych z postępowaniem kierownika MOPS w okresie trwającego sporu zbiorowego, a także przede wszystkim w związku z kluczowymi zarzutami Państwowej Inspekcji Pracy, która stwierdziła rażące naruszenie prawa pracy przy zwolnieniu przewodniczącego zakładowej organizacji związkowej oraz wniosła do sądu karnego o ukaranie pracodawcy. Dodatkowo, ta sama inspekcja pracy w toku działań kontrolnych zdecydowała się na zawiadomienie prokuratury, co w naszej wieloletniej działalności ma charakter bezprecedensowy i jak się zdaje – nie kwestia „uchybień” w zakresie BHP, o których Pan pisze była najistotniejszym powodem dla tak zdecydowanej reakcji ww. instytucji. Pominięcie przez Pana podstawowych zarzutów PIP, przy jednoczesnym skupieniu się na mniej znaczących wnioskach kontrolnych – potraktować możemy jedynie jako skrajny przejaw lekceważenia i bagatelizowania zgłoszonych problemów.

Wydaje się, że nawet z ostrożności i w poszanowaniu rozstrzygnięć sądowych, które w tej sprawie dopiero nastąpią, należałoby nie wystawiać pochopnie daleko idących pochwał dla działań Pani dyrektora MOPS, co zdaje się nastąpiło w jednym z ostatnich akapitów przedmiotowego pisma.

Za najbardziej jednak kuriozalne uznajemy powołanie się przez Pana na list w obronie kierownika MOPS, podpisany przez 59 pracowników, co do którego składaliśmy już zastrzeżenia i wątpliwości w piśmie adresowanym do Pana z dnia 17.09.2020 r. (PFZ/W/280/2020). Pisaliśmy wtedy – *„W naszej ogólnopolskiej działalności zdarza się, że takie „spontaniczne” akcje poparcia pracodawcy organizowane w formie wymienionego listu pracowników do władz lokalnych - zawsze ostatecznie świadczą o rzeczywistym braku*

*argumentów ze strony kierownictwa, które sięga do pozamerytorycznych przesłanek by „udowodnić” swoją przydatność. Również wartość tego typu zbieranych list poparcia pracodawcy należy uznać za co najmniej wątpliwą, w kontekście zależności pracowników od przełożonego (np. osoby zatrudnione na umowy czasowe). O powyższej zależności świadczyć może m.in. fakt, iż lista poparcia tworzona jest z wykorzystaniem firmowego druku danej jednostki, na co zawsze musi wyrazić zgodę sam pracodawca”.*

Co więcej, jak się okazało list ten został podpisany nawet przez funkcyjnych członków lokalnego związku zawodowego naszej organizacji z adnotacją o wywieranej presji, co już samo w sobie powinno wzbudzić Pana wątpliwości, co do faktycznych okoliczności tej inicjatywy.

Reasumując - przedstawione wyjaśnienia skłaniają nas do konkluzji, iż w toczącym się sporze nie przyjął Pan roli niezależnego arbitra, zdolnego do obiektywnej oceny postępowania podległego sobie pracownika. Tym samym nasza organizacja czuje się zwolniona z dalszego informowania Pana o podejmowanych krokach, tak by zapobiec ewentualnej eskalacji działań.

Do wiadomości:

1. Radni Miasta Wejherowa

PRZEWODNICZĄCY  
Polskiej Federacji Związkowej  
Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej  
  
Paweł Maczyński